

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 kwietnia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi III Wydział Cywilny w sprawie o sygn. akt III C 289/12 z powództwa S. W. przeciwko (...) S.A. V. (...) Oddział w Ł., Miejskiemu Przedsiębiorstwu Wodociągów i Kanalizacji spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. oraz Gminie Ł. o zapłatę 72.153,00 zł: w pkt. 1 umorzył postępowanie wobec Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. oraz Gminy Ł.; w pkt. 2 zasądził od (...) S.A. V. (...) Oddział w Ł. na rzecz S. W. kwotę: a) 60.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami b) 9.653,00 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami, w pkt. 3 oddalił powództwo w zakresie żądania zapłaty 2.500 zł tytułem odszkodowania oraz w zakresie żądania odsetek ustawowych od kwoty 46.000 zł od dnia 15 kwietnia 2011 roku do dnia 15 listopada 2012 roku oraz w pkt. 4 postanowił pozostawić szczegółowe wyliczenie kosztów procesu oraz kosztów sądowych, referendarzowi sądowemu przy uwzględnieniu zasady odpowiedzialności pozwanego (...) S.A. V. (...) Oddział w Ł. wobec powoda S. W. za wynik procesu na poziomie 100 %. (wyrok – k. 316)

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany (...) S.A. V. (...) Oddział w Ł., zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo, to jest w zakresie zadośćuczynienia zasądzonego w kwocie 60.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami oraz odszkodowania zasądzonego w kwocie

9.653 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił naruszenie:

1. przepisów prawa materialnego:

a) art. 353¹ k.c. w związku z postanowienie §6 ust. 1 pkt. 10 oraz klauzulą numer 10 („Ubezpieczenie OC zarządcy drogi publicznej) ogólnych warunków ubezpieczenia (OWU), mających zastosowanie do umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawartej przez pozwanego ad. 1 z pozwanym ad. 2, poprzez ich nieprawidłową wykładnię i bezpodstawne uznanie, iż postanowienia te nie wyłączają odpowiedzialności cywilnej pozwanego ad. 1 za szkodę powoda powstałą w związku z nieprawidłowym utrzymaniem drogi publicznej w okresie zimowym przez pozwanego ad. 2;

b) art. 445 § 1 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie znacząco zawyżonej, nieadekwatnej do doznanej przez niego krzywdy i zakresu upośledzenia funkcji organizmu wskutek wypadku, a jednocześnie odbiegającej od kwot zadośćuczynień miarkowanych w orzecznictwie sądów powszechnych – poprzez przyjęcie stawki pieniężnej za każdy procent uszczerbku na zdrowiu w wysokości wyraźnie wyższej od stosowanych w tym orzecznictwie, mimo braku szczególnych okoliczności odnośnie przypadku powoda, który tłumaczyłby tak wyraźne odstępstwo od dominującej linii orzeczniczej;

2. przepisu postępowania – art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i zaniechanie wszechstronnego rozważenia zebranych w sprawie dowodów, w szczególności polegające na:

- oddaleniu wniosku dowodowego apelanta w postaci dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego neurologa oraz dopuszczeniu dowodu z uzupełniającej ustnej opinii biegłego chirurga, co w efekcie doprowadziło do niepełnego i nieprawidłowego ustalenia skutków zdrowotnych zdarzenia z dnia 1 lutego 2011 roku dla zdrowia, w szczególności w zakresie ustalenia wysokości i podstaw orzeczenia trwałego uszczerbku na zdrowiu;
- nieprawidłowym przyjęciu, iż w niniejszej sprawie nie doszło do umownego przejścia z pozwanego ad. 3 na pozwanego ad. 2 części obowiązków publicznego zarządcy drogi w zakresie jej zimowego utrzymywania.

W konkluzji powyższych zarzutów pozwany wniósł o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości w stosunku do pozwanego ad. 1;

2. zmianę rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego w przedmiocie kosztów procesu w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, poprzez przyjęcie zasady odpowiedzialności powoda za wynik sprawy w całości i zasądzenie tych kosztów, wraz z kosztami zastępstwa prawnego, od powoda na rzecz pozwanego ad. 1;
3. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego ad. 1 kosztów procesu w postępowaniu przed sądem II instancji, w tym także kosztów zastępstwa prawnego, wedle norm przepisanych.

W toku postępowania apelacyjnego strony podtrzymały swoje dotychczasowe stanowiska procesowe. (protokół rozprawy – k. 355)

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja pozwanego nie zasługuje na uwzględnienie i jako taka podlega oddaleniu. Sąd odwoławczy w całości podziela ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, przyjmując je za własne, czyniąc integralną częścią poniższych rozważań. Wobec powyższego nie widzi konieczności ich ponownego, szczegółowego przytaczania. (por. wyrok SN z dnia 22 sierpnia 2002 roku, V CKN 348/00, Lex nr 52761, Prok. i Pr. 2002/6/40)

Pozwany sformułował w apelacji zarzut dotyczący naruszenia zarówno norm prawa materialnego, jak i norm prawa procesowego. W pierwszej kolejności należy odnieść się do przypisywanych Sądowi I instancji uchybień procesowych, gdyż z istoty rzeczy wnioski w tym zakresie determinują kierunek dalszych rozważań.

Zarzuty skarżącego zarówno w sferze materialnoprawnej jak i procesowej sprowadzają się w istocie do kwestionowania stanowiska Sądu I instancji w zakresie ustalonej odpowiedzialności pozwanego za skutki wypadku oraz zasądzonej wysokości zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną przez powoda krzywdę.

W ocenie Sądu Okręgowego zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest trafny.

Sąd Rejonowy w dokonał prawidłowej oceny zgromadzonego przez strony materiału dowodowego i wbrew wywodom apelacji dokonał jego wszechstronnej oceny, nie naruszając zasady swobodnej oceny dowodów. Podkreślić bowiem należy, iż przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona tylko w przypadku, gdyby nie była oparta na odpowiadającym zasadom logiki powiązaniu ujawnionych w postępowaniu dowodowym okoliczności w całość zgodną z doświadczeniem życiowym (por. wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Skarżący braku logiki w ocenie materiału dowodowego lub sprzeczności tej oceny z doświadczeniem życiowym zdaniem Sądu Okręgowego nie wykazał. Zauważyć bowiem trzeba, że pozwany podnosząc powyższy zarzut nie wskazał, w jaki sposób Sąd I instancji zasadę swobodnej oceny dowodów naruszył, ograniczając się jedynie do zaprezentowania stanu faktycznego ustalonego na podstawie własnej oceny dowodów. Samo natomiast przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze /doniosłości/ poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu nie może stanowić o skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Nie może również odnieść zamierzonego skutku zarzut apelacji łączony z oddaleniem przez Sąd I instancji wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego neurologa oraz wniosku o dopuszczenie dowodu z uzupełniającej ustnej opinii biegłego chirurga. Polemika i dezaprobata skarżącego w stosunku do opinii i wniosków niekorzystnych z punktu widzenia interesów skarżącego nie mogą stanowić skutecznej podstawy środka odwoławczego uzasadniającego żądanie zgodnie z tezą pozwu, w tym prowadzenia dalszego postępowania dowodowego, aż do ewentualnego uzyskania pożądanego wyniku postępowania. W judykaturze wspartej poglądami doktryny ugruntowane jest stanowisko, iż okoliczność, że opinia biegłych nie ma treści odpowiadającej stronie, zwłaszcza gdy w sprawie wypowiedział się kompetentny pod względem fachowości biegły, nie stanowi dostatecznego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z kolejnych opinii. Potrzeba powołania innego biegłego powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2012 roku, I ACa 602/12, Lex nr 1237045, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 września 2008 roku, I UK 91/08, Lex nr 785520). Sąd nie jest obowiązany do uwzględniania kolejnych wniosków dowodowych strony, tak długo aż udowodni ona korzystną dla siebie tezę i pomija je od momentu wyjaśnienia spornych okoliczności sprawy (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 10 kwietnia 2013 roku,

III AUa 47/13, LEX nr 1306041, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 14 lutego 2013 roku, III AUa 1162/12, LEX nr 1281039, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2012 roku, I ACa 602/12, Teza nr 2., LEX nr 1237045).

Jako chybione należało ocenić również zarzuty odnoszące się do naruszenia przepisów prawa materialnego. Kwestionując przyjętą przez Sąd Rejonowy zasadę odpowiedzialności pozwanego (...) S.A. V. (...) Oddział w Ł. za skutki upadku powoda na drodze w dniu 1 lutego 2011 roku, apelujący podniósł, że nie sposób podzielić argumentacji Sądu Rejonowego dotyczącej uregulowań postanowienia § 6 ust. 1 pkt. 10 OWU, wskazując, iż ich prawidłowa interpretacja prowadzi do wniosku, iż wyłączenie zakresu ubezpieczenia ujęte w § 6 ust. 1 pkt. 10 OWU dotyczy nie tylko podmiotów takich jak pozwany ad. 3, które ex lege są zarządcami drogi publicznej, ale również tych podmiotów, których w drodze porozumień, przetargów czy innego rodzaju ustaleń powierzono, choćby w częściowym zakresie, zadania przewidziane ustawowo dla zarządcy drogi publicznej.

Stanowisko to jest nietrafne. Sąd Okręgowy w pełni podziela ocenę Sądu Rejonowego, zgodnie z którą argumentacja (...) S.A., jakoby treść ogólnych warunków ubezpieczenia wyłączała jego odpowiedzialność jako ubezpieczyciela MPWiK Spółka z o.o. należało uznać za błędną. Nie ulega wątpliwości, iż wskazanego ubezpieczyciela łączyły stosowne umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zarówno Gminę Ł., jak i z Miejskim Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji Spółka z o.o.

w Ł.. Sąd I instancji w sposób prawidłowy ocenił, iż zawarcie przez Gminę Ł. pisemnej umowy z MPWiK Spółką z o.o. nie pozbawiało Gminy ustawowego statusu zarządcy drogi i nie uczyniło tym zarządcą wskazanej spółki, której odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 1 lutego 2011 roku oparta jest na zasadzie deliktu niezależnie od posiadania przymiotu zarządcy drogi. Jest to odpowiedzialność za własne czyny i za własną winę. Jednocześnie podkreślenia wymaga, iż zgodnie z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (DZ. U. 2013.594 j.t.) w celu wykonywania zadań gmina może tworzyć jednostki organizacyjne, a także zawierać umowy z innymi podmiotami, w tym z organizacjami pozarządowymi. Gmina może swoje zadania publiczne realizować także za pomocą instytucji prawa cywilnego. Stosunek prawny pomiędzy gminą, a owym przedsiębiorcą (prywatnym) będzie bowiem stosunkiem cywilnoprawnym powstałym na podstawie umowy, a nie na skutek przekazania przez gminę swoich kompetencji owemu przedsiębiorcy (A. A., artykuł, ST.1991.1-2.22, Przejęcie przez gminy mienia państwowego. Teza nr 4, (...)). W tak ustalonym stanie faktycznym, zaakceptowanie koncepcji prezentowanej przez apelującego, skutkującej przyjęciem tezy przynajmniej częściowego przekazania pozwanemu obowiązków charakterystycznych dla publicznego zarządcy drogi i tym samym wyłączenie jego odpowiedzialności na mocy § 6 ust. 1 pkt. 10 OWU nie znajduje oparcia na gruncie prawa cywilnego, pozostając z nim w rażącej sprzeczności, ale także w określonych stanach faktycznych może rodzić konsekwencje niemożliwe do zaakceptowania. Podzielenie toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu apelacji skutkowałoby wszak tym, iż mimo jednoznacznego brzmienia przepisu art. 5 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 13 września 1996 roku o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U.2013.1399 j.t. ze zm.) za szkody wynikłe z niewykonania obowiązku odśnieżenia nie odpowiadałby nikt, z uwagi na zwolnienie od odpowiedzialności, możliwe dzięki normie przepisu art. 429 k.c. oraz na mocy własnych decyzji w oparciu o zasadę swobody umów wyrażoną w art. 353¹ k.c. Wnioski takie wydają się być nie do przyjęcia, zwłaszcza jeśli brać pod uwagę masowy charakter powierzania zadań podmiotom profesjonalnym, nie tylko w kwestiach związanych z odśnieżaniem. Przyjęcie takiego punktu widzenia mogłoby przecież w zasadzie prowadzić do wyeliminowania z obrotu możliwości dochodzenia roszczeń wynikłych ze szkód, które powstały na skutek niewykonania niektórych obowiązków ustawowych. Sąd meriti słusznie zatem wskazał, iż w przedmiotowej sprawie spełnione zostały wszystkie przesłanki warunkujące odpowiedzialność odszkodowawczą (...) S.A. V. (...) Oddział Ł., bowiem pomiędzy bezprawnym zawinionym zachowaniem Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji Spółki z.o.o. w Ł. (polegającym na zaniechaniu podjęcia odpowiednich czynności w dniach bezpośrednio poprzedzających wypadek w dniu 1 lutego 2011 roku) a szkodą wyrządzoną S. W. zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Jednocześnie umowa Nr (...) z dnia 28 grudnia 2010 roku (polisa seria OC-C nr (...)) nie wyłącza odpowiedzialności ubezpieczyciela w przypadkach takich, jak będący przedmiotem niniejszego postępowania. W tym stanie rzeczy zgłoszony przez pozwanego zarzut naruszenia art. 353¹ k.c. i powiązany

z nim §6 ust. 1 pkt. 10 oraz klauzula numer 10 („Ubezpieczenie OC zarządcy drogi publicznej) ogólnych warunków ubezpieczenia (OWU) nie podlega uwzględnieniu.

Nie ma również racji pozwany negując stanowisko Sądu I instancji w przedmiocie wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia. Kwestionując rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego co do wysokości zasądzonego na rzecz powoda zadośćuczynienia apelujący wskazał, że przyznana powodowi kwota w wysokości 60.000 zł wraz jest rażąco wygórowana, kwestionując poczynione przez Sąd ustalenia w przedmiocie obecnego stanu zdrowia powoda, a w szczególności w zakresie wysokości uszczerbku na zdrowiu przyznanego przez biegłego chirurga ogólnego, która w ocenie strony apelującej wymaga uzupełnienia, chociażby w kontekście podstawy prawnej przyznania takiego, a nie innego uszczerbku na zdrowiu.

Stanowisko to nie jest trafne. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd I Instancji w sposób prawidłowy i dostateczny uwzględnił w procesie wyrokowania wypracowane przez orzecznictwo i doktrynę kryteria ustalania wysokości zadośćuczynienia, a w konsekwencji ostateczna suma zadośćuczynienia zasądzona od pozwanego na rzecz powoda mieści się

w kategoriach „odpowiedności”, w której mowa w art. 445 k.c. Sąd Rejonowy wziął pod uwagę wszystkie istotne okoliczności niniejszej sprawy, tj. rodzaj i długotrwałości uszczerbku na zdrowiu powoda, wiek poszkodowanego, skutki wypadku w sferze psychicznej, a także oddziaływanie na jego życie. Wbrew twierdzeniom strony pozwanej Sąd I instancji w sposób prawidłowy, choć jedynie pomocniczo posłużył się rozmiarem uszczerbku na zdrowiu powoda, przyjmując na podstawie zgromadzonego materiału dowodowego procentowy rozmiar trwałego uszczerbku wyliczony przez biegłych, w tym biegłego z zakresu chirurgii ogólnej. W tym miejscu należy wskazać, iż nie ma racji strona pozwana twierdząc, że sporządzona przez biegłego z zakresu chirurgii ogólnej opinia nie jest prawidłowa, a to z uwagi na brak jednoznacznego wskazania, pozwalającego zdefiniować schorzenie powoda oraz podstawę prawną przyznania takiego, a nie innego uszczerbku na zdrowiu, która to wada tudzież przeoczenie utrudnia zdaniem apelanta jej weryfikację i sprawdzenie pod kątem fachowości sporządzonej przez biegłego opinii. Sąd meriti słusznie wskazał, że biegły nie ma obowiązku podawać numeracji schorzenia według stosownego rozporządzenia, jeżeli da się ją jednoznacznie wywnioskować z treści opinii. Jednocześnie wskazać należy, że w ramach przyznanej swobody w ocenie dowodów – art. 233 k.p.c., Sąd I instancji powinien zbadać wiarygodność i moc dowodu z opinii biegłego sądowego dokonując oceny tego dowodu według własnego przekonania i na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. (wyrok SN z 2003-10-30 IV CK 138/02 L.). Dla obalenia twierdzeń biegłego specjalisty koniecznym jest rzeczowe wykazanie, iż wystawiona przez biegłego opinia jest niespójna bądź merytorycznie błędna. Samo powoływanie się na uchybienie w postaci braku wskazania przez biegłego podstawy prawnej przyznania uszczerbku na zdrowiu nie uzasadnia zarzutu błędnych ustaleń faktycznych, jeśli wnioski w tym zakresie można wyprowadzić z treści uzasadnienia wniosków końcowych biegłego.

Sąd odwoławczy nie podziela także stanowiska apelującego, jakoby „zgodnie z utartą praktyką orzeczniczą sądów powszechnych, orientacyjnie przyjmuje się kwotę 2.000 zł za każdy procent uszczerbku na zdrowiu”. Ustalony w toku postępowania dowodowego rozmiar uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego wyrażający się wskaźnikiem procentowym stanowi jedynie wskazówkę przy ocenie wysokości zadośćuczynienia należnego za krzywdę doznana skutkiem popełnienia czynu niedozwolonego. Stanowisko to jest od dawna ugruntowane w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego. Dla przykładu w wyroku z dnia 5 października 2005 r., sygn. akt I PK 47/05, opubl. M.P.Pr. (...) Sąd Najwyższy wskazał, że „procentowo określony uszczerbek służy tylko jako pomocniczy środek ustalania rozmiaru odpowiedniego zadośćuczynienia. Należy poszkodowanemu (pokrzywdzonemu czynem niedozwolonym) zadośćuczynienie nie może być mechanicznie mierzone przy zastosowaniu stwierdzonego procentu uszczerbku na zdrowiu”. Niezasadnym zatem był zarzut, iż Sąd Rejonowy posłużył się przy wyliczeniu kwoty rekompensującej krzywdę o charakterze niematerialnym prostym przemnożeniem procentowego uszczerbku na zdrowiu i arbitralnie ustalonej kwoty w wysokości 2.307,69 złotych.

Należy także podkreślić, że uznaniowość w zakresie przyznania, jak i określania wysokości zadośćuczynienia, upoważnia sąd wyższej instancji do ingerencji tylko w razie rażącego odstąpienia od ukształtowanej praktyki

sądowej, której względna jednolitość odpowiada poczuciu sprawiedliwości i równości wobec prawa, albo wykazanego przez stronę skarżącą pominięcia istotnych kryteriów ustalania wysokości. W ramach kontroli instancyjnej nie jest natomiast możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego. O rażącym naruszeniu zasad ustalania „odpowiedniego” zadośćuczynienia mogłoby świadczyć przyznanie zadośćuczynienia wręcz symbolicznego zamiast stanowiącego rekompensatę doznanej krzywdy, bądź też kwoty wygórowanej, prowadzącej do niestosownego wzbogacenia się tą drogą. Takie samo stanowisko zajął Sąd Apelacyjny w Lublinie, który w wyroku z dnia 29 listopada 2011 r., I ACa 540/11, LEX nr 1095800 stwierdził, że korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 4 marca 2010 r., I ACa 141/10, LEX nr 628178 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 7 maja 2008 r.,

I ACa 199/08, LEX nr 470056). Sytuacja taka nie wystąpiła jednak w rozpoznawanej sprawie i zasądzona kwota, aczkolwiek wysoka, nie jest rażąco wygórowana. Już tylko ubocznie należy wskazać, iż argumentacja pozwanego sprowadzająca się do wykazania, iż stopień winy sprawcy, jako jeden z elementów wpływający na wysokość zadośćuczynienia w niniejszej sprawie był co najwyżej umiarkowany, była całkowicie bezzasadna. Należy bowiem wskazać, iż miarkowanie wysokości należnego zadośćuczynienia byłoby możliwe jedynie w kategoriach zarzutu przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody, w tym stopnia jego zawinienia, które w przedmiotowej sprawie nie było zgłaszane, zaś przedstawiony w tym zakresie wywód jest co najmniej nieracjonalny. Wniosek pozwanego, iż powód przez własną nieuwagę, wysiadając z pojazdu doprowadził do upadku jest wnioskiem nieuprawnionym. Zarzut ten nie ma jakiegokolwiek oparcia w materiale dowodowym, zgromadzonym w sprawie i nie może odnieść jakiegokolwiek skutku.

Konkludując, wbrew twierdzeniom apelującego Sąd Rejonowy dokonał trafnych ustaleń faktycznych co do przyjętej zasady odpowiedzialności za skutki zdarzenia, zakresu rozmiaru szkody powstałej wskutek zdarzenia z dnia 1 lutego 2011 roku oraz w sposób prawidłowy ocenił wymiar zadośćuczynienia rekompensującego krzywdę powoda. Sąd odwoławczy w pełni podziela powyższe stanowisko i przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia argumentację Sądu Rejonowego. Brak jest zatem podstaw do korygowania zadośćuczynienia ustalonego zaskarżonym wyrokiem, które to świadczenie -

w okolicznościach sprawy - nie sposób uznać za istotnie nieadekwatne (rażąco zawyżone) do krzywdy powoda.

Mając na uwadze powyższe Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

Zważywszy na wynik kontroli instancyjnej o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i zasądził od pozwanego (...) S.A. V. (...) Oddział w Ł. na rzecz powoda kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego - § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 490).